

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr., za granicę 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 łam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Do wszelkich celów przemysłowych
OLEJE I SMARY
„GALKAR“

PRODUKOWANE ZE SPECJALNYCH ROP
BEZPARAFINOWYCH, GWARANTUJĄ
NIEZAWODNOŚĆ PRACY W
NAJCIEŻSZYCH NAWET
WARUNKACH

„KARPATY“

SPRZEDAŻ PRODUKTÓW NAFTOWYCH

Spółka z ogr. por.

Oddział w Wilnie: UL. SADOWA 21
Tel. 7.24

Zwiedzajcie II-ie TARGI PÓŁNOCNE

i Wystawę Sztuki Ludowej i Przemysłu Ludowego w Wilnie
Pawilony otwarte od godz. 10 rano do 8, zaś tereny do godz. 10 wieczór.



KAPELUSZE

CYLINDRY

tanie wytworne

CZAPKI

E. MIESZKOWSKI, MICKIEWICZA 22

Dziś i jutro! (w sali Klubu Handl. Przemysłowego Mickiewicza 33-a)
Ostatnie pożegnalne występy ROSYJSKIEGO ZESPOŁU Artystycznego
NOWY PROGRAM!
Na czele: EUG. DUBROWIN — znany wirtuoz na balajce.
Chór syberyjskich wiołczogów. — Orkiestra balajek i mandolin.
W oryginalnym programie m. innymi: „Ej uchniem!” Piesń burlaków z nad Wolgi i finał koncertowy „Bajkał” w wykonaniu całego zespołu. Ponadto romanse cygańskie, piosenki wiołczogowskie, nowy repertuar Dubrowina. Chór syberyjski wystąpi w programie trzy razy. — Nowe kostiumy i dekoracje! — Bilety na oba koncerty sprzedaje księgarnia „Lektor” Mickiewicza 4. —0 o

Od Administracji.

Do dzisiejszego numeru gazety „DZIENNIK WILEŃSKI” dołączyliśmy dla wszystkich prenumeratorów zamiejscowych blankiet nadawczy P. K. O. Konto 80.187 dla załatwienia opłaty należności za prenumeratę. Prenumerata miesięczna z przesyłką 4 zł. 50 gr. Nieopłacone egzemplarze będą z dniem 1-ym października 1930 r. wstrzymane.

Procesy o sprawozdania z zajęć niedzielnych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W związku z konfiskatami, którym uległy niektóre gazety warszawskie za podanie wiadomości o zajęciach niedzielnych i o strzelaniu, redaktorom odpowiedzialnym wytoczono sprawy karne. Wyznaczone one już zostały na 22 b. m.

Aresztowania wśród P.P.S. w Łodzi.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Policja łódzka przeprowadziła dziś w nocy kilka naciąg rewizji w mieszkaniach działaczy P.P.S. w Łodzi. Aresztowano 16 osób, członków PPS., którzy rozklejali plakaty, nawołujące do nielegalnego wiecu.

Komisariat rządu na m. Łódź cofnął szereg zezwoleń na broń członkom i kierownikom PPS. Skonfiskowano przy rewizjach kilka rewolwerów.

Za uchylenie się od służby wojskowej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Dnia 19 bm. o godz. 8 rano aresztowano we Włocławku b. posła z PPS, Edwarda Bettmana. Aresztowany b. poseł Bettman oskarżony jest o uchylenie się, jeszcze zanim został posłem, od pełnienia służby wojskowej w czasie wojny polsko-bolszewickiej i podstawił zamiast siebie brata.

Z Brześcia n. Bugiem do Chełmu?

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Jak słycać, wskutek protestu całej palestry polskiej, czynnik wyższe uznały, iż przebywanie cywilnych b. posłów w więzieniu wojskowym w Brześciu nie da się dłużej utrzymać. Podobno zdecydowano, że najlepszym więzieniem cywilnym będzie więzienie w Chełmie w Lubelszczyźnie, bo to niedaleko od Brześcia, a daleko od Stolicy.

Ciągnięcie loterii państwowej.

W dziewiątym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 21-ej polskiej loterii państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

150 000 zł. wygrał nr. 152353.

20 000 zł. wygrał nr. 145049.

Po 10.000 zł. wygrały n-ry: 2902 17527.

Po 5 000 zł. wygrały n-ry: 94340 171769 206391.

Po 3.000 zł. wygrały n-ry, 29133 44649 86526 115516 115533 134744.

Po 2.000 zł. wygrały n-ry: 9300 101654 106825 119152 159477 181185 182860 197472 24018 44845 44963 155365.

Po 1000 zł. wygrały n-ry: 3197 19394 19515 28096 42069 101220 141059 150635 151363 157355 162969 166026 169254 177717 183958 184665 204596 23792 34494 41430 45537 51499 96963 160090 160730 195029 201962 206401 207689.

Po 600 zł. wygrały n-ry: 28833 28959 31723 42667 45068 47283 60193 65293 67111 73719 74897 74947 84143 103353 115838 122768 123574 184055 67 49 21747 35081 52290 54130 61305 66672 71249 72867 75979 83821 121965 128105 138511 147754 180220 183866 186816 188416 192011 197719 201804 205656 206512.

WARSZAWA. (Pat.) W 10-m dniu ciągnięcia 5 klasy 21 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główniejsze wygrane padły:

10 000 zł. na N-ry: 138251, po 5000 zł. na N-ry: 12868, 22411 i 200591.

Doktor ZARYN

(Chirurg)

przeprowadził się na ul. SŁOWACKIEGO 10 (dawn. Kaukaska) 397—51

Popierajcie Polską Macierz Szkolną

Wileńska 15—5.

Nowe łóżka dla Brześcia n. Bugiem.

(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA. Dzisiejsze „ABC” donosi z Brześcia: W budynku twierdzy prowadzone są prace przygotowania dalszych cel aresztanckich. W ostatnich dniach przywieziono tam 60 łóżek.

Stanowisko związku adwokatów polskich.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Na specjalnym posiedzeniu warszawskiego oddziału związku adwokatów polskich jednomyślnie postanowiono upoważnić przydzium związku do wyrażenia współczucia rodzinom osadzonych członków związku w Brześciu.

Projekt zniesienia odpoczynku niedzielnego w handlu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Ministerstwo przemysłu i handlu opracowuje obecnie projekt noweli do ustawy o godzinach handlu. Między innymi wysuwany jest projekt, aby detaliści mogli mieć w niedziele sklepy otwarte od godz. 5—7 po południu. Projekt, jako wyraźną koncesję dla kupców żydowskich, należy zaliczyć do zabiegów przedwyborczych. Śród kupiectwa polskiego, a przedewszystkiem szerokiego rzesz pracowników sklepowych, którzy korzystali dotąd z wypoczynku w dniu świątecznym, projekt ten spotka się z należytą oceną.

Podział kredytów rolniczych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Od 1 października wszystkie kredyty dla Tow. Rolniczych, działających na terenie państwa polskiego, mają być rozdzielane nie przez organizacje rolnicze, ale przez wojewodów i starostów.

Rewizje celne w pociągach międzynarodowych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Ministerstwo Skarbu przystąpiło do badania możliwości skrócenia do minimum czasu trwania rewizji celnej w międzynarodowych pociągach pośpiesznych podczas postoju ich na polskich stacjach granicznych. Badania te idą w kierunku technicznego usprawnienia rewizji celnych.

Zakaz ściągania przy wypłatach składek dla zawodowych związków kolejowych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Ministerstwo komunikacji wydało dziś do wszystkich dyrekcji kolejowych okólnik, dotyczący ściągania składek członkowskich dla zawodowych związków kolejowych przez administrację kolejową przy wypłacaniu uposażeń służbowych. Minister poleca dyrekcjom, począwszy od przyszłej wypłaty, t. j. od 1 października r. b., wstrzymać potrącanie składek członkowskich i wpisowych na rzecz kolejowych związków, o ile związki te nie wyrażą zgody na kontrolę gospodarki finansowej przez ministerstwo komunikacji i nie złożą odpowiedniej piśmiennej deklaracji. Sumy ściągane od pracowników kolejowych przez administrację kolejową sięgają około 7 i pół mil. rocznie. Powstało, aż 16 związków kolejowych.

Konfiskaty.

WARSZAWA. (Pat.) Komisariat rządu na m. Warszawę nalożył konfiskatę na dzisiejsze wydanie następujących pism: „Wiadomości Codziennych”, „Robotnika” i „Arbeiter Ztg.”.

Czerwony kogut.

LWOW (Pat) Onegdaj w Cześnikach, pow. Bohatyn, około godziny 23, strażnik, pełniący wartę przy stertach zboża, własności Mikulskiego, zauważył trzech podejrzanych osobników, podkrada-

jących się pod sterty i wystrzelili, raniąc jednego z nich. Sprawcy oddalili się i mając przygotowaną poblizu furmankę, usadowili na niej rannego, poczem zbiegli.

Min. Zaleski proponuje Litwie bezpośrednie rokowania.

GENEWA (Pat) W dn. 19 b. m. pan minister Zaleski przesłał następującą notę do p. Zauniusa, ministra spraw zagranicznych Litwy:

W związku z rezolucją Rady Ligi Narodów z dnia 18 b. m., mam zaszczyt zaproponować rządowi litewskiemu rozpoczęcie bezpośrednich rokowań z rządem polskim w celu uzupełnienia porozumienia, dotyczącego ruchu

granicznego przez układ, któryby ustalał sposoby załatwiania na miejscu incydentów granicznych, jak również uregulowanie ruchu na odcinkach granicznych ze sobą dróg wodnych. Co się tyczy miejsca i daty rokowań, rząd polski oświadcza, że gotów jest wziąć pod uwagę wszelkie propozycje, któreby dogadzały rządowi litewskiemu.

Ochrona mniejszości w Lidze Narodów.

GENEWA. (Pat.) Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi: Prace komisji Zgromadzenia Ligi Narodów w piątek rano znalazły się pod znakiem nagłego wzmożenia działalności w rozmaitych dziedzinach. W 6-ej komisji politycznej delegat niemiecki Koch Weser rozpoczął zdecydowany atak niemiecki w sprawie mniejszości. Atak ten zresztą nie był niespodziewany. Jak wiadomo, już w czwartek wieczorem odbyła się narada przedstawicieli Polski, Malej Ententy itd. w celu zajęcia stanowiska względem spodziewanego ataku niemieckiego. Koch-Weser, po określeniu sprawy mniejszości jako zagadnienia o niesłychanie doniosłym znacze-

niu dla pokoju Europy, rozwijał w swej mowie cały program ulepszenia dotychczasowych metod ochrony mniejszości, omawiając w szczególności sprawę prawa wnoszenia zażaleń i procedury nad temi zażaleniami w tonie t. zw. komitetu wszechrady Ligi Narodów, poczem oświadczył, że centralnem zagadnieniem ochrony mniejszości musi być ochrona praw przyrodzonych mniejszości, ochrona języka macierzystego, kultury i religii mniejszości. W końcu swej mowy mówca dał wyraz nadziei, że Liga Narodów w porę uświadamia sobie to, co jest znakiem czasów współczesnych i stworzy sprawliwą ochronę mniejszości.

Jak reaguje giełda na wybory niemieckie

BERLIN. (Pat.) Z Nowego Yorku donoszą, że na giełdzie tamtejszej pojawiły się, podobnie jak na giełdzie w Londynie ponowne pogłoski o przewrocie politycznym w Niemczech. Mimo, iż na kilka godzin przed otwarciem giełdy nadeszło zaprzeczenie z Europy, grający na zniżkę, wykorzystując niepewną sytuację wewnątrzno - polityczną w Niemczech, przypuścili koncentryczny atak na rynek papierów wartościowych, na które rzucono

zostały olbrzymie ilości akcji niemieckich. Te same pogłoski wywarły podobny wpływ na rynek niemieckich papierów państwowych. Już w pierwszych 30 minutach rzucono na rynek co najmniej pół miliona sztuk pożyczki Younga, przez co kurs jej spadł z 84,5 na 82,75. Kurs wszelkich innych niemieckich papierów wartościowych uległ również znacznej zniżce. W godzinach popołudniowych nastąpiło pewne uspokojenie.

Straszna katastrofa lotnicza.

BERLIN. (Pat.) Na lotnisku w Stauttgarcie w Böblingen zdarzyła się dn. 18 b. m. w czasie manewrów akrobatycznych dokonywanych przez dwa samoloty sportowe ciężka katastrofa. Znany lotnik akrobata Schindler usiłował z jednego samolotu opuścić się na drabince sznurowej na samolot drugi, przyczem nastąpiło zderzenie obu aparatów. Samoloty spadły z wysokości 300 metrów, rozbijając się w drzazgi. Wszyscy 4 pasażerowie ponieśli śmierć na miejscu. Schindler, który w ostatniej chwili, nie tracąc przytomności, chciał opuścić się na spadochronie, spadł na

dach jednego z domów i zabił się.

BERLIN. (Pat.) Katastrofa, jaka wydarzyła się pod Boeblingen na lotnisku w czasie próby przejścia z jednego samolotu na drugi przez lotnika Schindlera, została sfilmowana. Zdjęć tych dokonano z trzeciego samolotu, który wznosił się podczas próby wraz z operatorem, aby filmować śmiało wyczyny lotnika akrobatycznego. Jaki rezultat dało to filmowanie, które może zawierać ważne wyjaśnienia wypadku, dotychczas niewiadomo, gdyż policja zasekwestrowała wyświetlaną taśmę.

Wojna domowa w Chinach.

Nieproszona Interwencja Mandżurji.

NANKIN. (Pat.) Donoszą urzędowo, że marszałek Czang-Suen-Kiang rozesał drogą okrężną depeszę, zapowiadającą interwencję Mandżurji w wojnie cywilnej i rozkazującą wojskom północnym, których główna kwatery znajduje się w Pekinie, natychmiastowe wstrzymanie operacji wojennych

w oczekiwaniu na pokojowe rozwiązanie sytuacji politycznej. W razie niemożności załatwienia konfliktu w drodze pokojowej, Mandżurja gotowa jest wystąpić energicznie przeciwko wojskom północnym. Donoszą, iż Czang-Suen-Kiang wysłał 140 tysięcy wojska do Pekinu i Tjen-Tsinu.

Komunikat Stronnictwa Narodowego.

Zarząd Stronnictwa Narodowego wzywa członków Stronnictwa i sympatyków na zebranie przedwyborcze w niedzielę 21 b. m. o godz. 12^{1/2}, do sali przy ul. Orzeszkowej Nr. 11. Omówione będą i oświetlone wypadki ostatnich dni i położenie polityczne.

Przemawiać będą: p. p. redaktor Stanisław Kodz, i b. poseł prof. Wacław Komarnicki i Aleksander Zwierzyński. P. P. członkowie Zarządów kół dzielnicowych proszeni są o powiadomienie członków i sympatyków o zebraniu.

Zarząd Główny Stronnictwa Narodowego przypomina wszystkim wyborcom, iż od dnia 27 września w obwodowych lokalach wyborczych wyłożone zostaną spisy wyborców i że każdy wyborca ma prawo sprawdzania w myśl art. 35 Ordynacji Wyborczej, czy został wpisany do spisu wyborców — zarówno on sam, jak i inne interesujące go osoby.

Dyktatura, komunizm a sytuacja gospodarcza.

Ameryka, która naogół stara się jaknajdalej trzymać od spraw europejskich, rozumie doskonale, że ocean nie stanowi dziś już takiego przedziału, który pozwoliłby żyć jankesom życiem całkiem odrębnym, że prądy, które nurtują Europę, dosięgają także zachodnich wybrzeży Atlantyku — czego dowodem żywa agitacja komunistyczna w Stanach Zjednoczonych — i że ewentualny katalizm Europy wywołałby musiał potężny wstrząs na przeciwległej półkuli.

To też nie wtrącając się czynnie do spraw naszych, nie przestaje Ameryka obserwować życia naszego niezmiernie uważnie, a że obserwować potrafi, że obserwacje jej są nader trafne, o tem między innymi świadczą może ostatni artykuł „World'a”, napisany pod wpływem wyborów niemieckich, które, jak wiadomo, w wyniku swym przyniosły niespodziewane zwycięstwo dwóm skrajnym partjom: hitlerowców i komunistów.

Bardzo trafnie zaznacza pismo amerykańskie, że Europa stoi dziś pod podwójnym znakiem: dyktatury ultra prawicowej oraz dyktatury komunistycznej.

Analizując przyczyny tego objawu, odnajduje je publicysta amerykański w panującym od szeregu lat, właściwie już od czasu wojny, kryzysie ekonomicznym.

Zubożenie mas, bezrobocie, ucisk podatkowy, czyni grunt podatnym dla wszelkiego rodzaju przewrotów — im bardziej radykalnych — tem lepiej. Poza Rosją która poznała raj rządów sowieckich, narody europejskie (a także poza europejskie), bardzo słabo zdają sobie sprawę z istoty porządków komunistycznych, mas szerokie pragną jakiegokolwiek zmiany, wyobrażając sobie, iż gorzej, niż jest, być nie może, że każda zmiana wyjść musi na lepsze.

Z drugiej strony mamy mniej liczną, ale silną grupę zwolenników dyktatury. Grupa ta składa się z elementów dość różnych: są tu konserwatyści, arystokracja rodowa, która skutkiem wojny utraciła w znacznej części mienie i wpływy i których jedynym pragnieniem jest powrót do czasów i porządków przedwojennych — są także powojenni nouveau riche, „bajeczni karjerowicze”, którzy potrafili już zejść się ze swymi bogactwami, karjerami i widzą utrwalenie ich jedynie w ustroju bądź monarchicznym, absolutnym, bądź w dyktaturze, która jest surrogatem absolutnej monarchii.

Otóż, zdaniem publicysty amerykańskiego, istotne niebezpieczeństwo wtedy może zagrozić demokracji parlamentarnej, gdy obydwie skrajne prądy: komunistyczny i dyktatorski podadzą sobie ręce.

Pozornie wydaje się to niemożliwym, jako że są to dwa przeciwległe bieguny — a jednak, nie trzeba zapominać, że mają one cel wspólny, którym jest: obalenie istniejącego porządku. Łączą ich nienawiść do wspólnego wroga: burżuazyjnej demokracji.

Jakoż wzmocnienie gospodarcze burżuazji uważa amerykański za najlepszy i jedyny skuteczny sposób walki z prądami dyktatorskimi. Skoro zawita znnowo dobrobyt, gdy zadymią kominy fabryczne, zaniknie popęd do przewrotów wśród szerokich mas ludności i agitacja przewrotowa stanie się bezsilna.

Jest to zdanie bardzo trafne, tylko że udzielając nam tej porady amerykański przypomina bardzo owego lekarza, który pewnemu biedakowi, chorującemu na wycieńczenie, przepisał najdroższe wino, południowe owoce i po wyzdrowieniu podróż na Riviere.

Wprawdzie Ameryka, która czasu wojny zgromadziła coś około 80 proc. złota, mogłaby przez udzielanie odpowiednio zawarowanych pożyczek nietylko przyjąć z pomocą burżuazji europejskiej, ale też wpłynąć na utrwalenie u nas zdrowych, trwałych rządów demokratycznych, wbrew wszelkim zakusom wywo-

elektryczne dla urzędów państwowych i komunalnych, oddziałów wojskowych, przedsiębiorstw prywatnych z uwzględnieniem największego rabatu poleca:

ŻARÓWKI
Firma «O G N I W O»
w WILNIE ul. Ś-to Jańska 9. — Tel. 16-06.
— 2 o —
Prosimy się przekonać i zażądać oferty.

Z prasy.

Czy uwięzieni mogą kandydować?

„Nowy Dziennik” porusza bardzo interesujące pytanie: czy uwięzieni posłowie mogą kandydować do przyszłego Sejmu?

Kandydaci sejmowi pisze — muszą własnoręcznie podpisać oświadczenie, że przyjmują kandydaturę. Wątpliwość, czy aresztowani posłowie uczynili przed aresztowaniem zażość temu przepisowi. Jeżeli władze więzienia w Brześciu zgodzą się na dopuszczenie do aresztowanych obrońców, czy rodziny przed ostatecznym zgłoszeniem kandydatury do kandydatury aresztowanych posłów są aktualne. Jeśli atoli obrońcy czy rodziny aresztowanych posłów zobaczą się z byłymi posłami dopiero 21 dni przed wyborami, to aresztowani b. posłowie nie będą mogli w zasadzie kandydować do przyszłego sejmu. Chyba, w co należy wątpić, że przewodniczący nie będą ściśle badali podpisów na oświadczeniach kandydatów. Jesliby aresztowani b. posłowie kandydowali i jesliby zostali wybrani posłami do Sejmu to wobec śledztwa toczącego się przeciwko nim i w związku z wyrokiem, jaki zapadnie w czasie przyszłego procesu. Sąd Najwyższy będzie mógł w razie nakwestionowania ich prawa wybieralności rozstrzygnąć, czy mogą być posłami. Artykuł bowiem 5 ustęp 2 ordynacji wyborczej przewiduje, że o zakwestjonowanie praw wybieralności rozstrzyga wyłącznie Sąd Najwyższy.

Właściwa odpowiedź.

„Sanacja moralna” w ostatnich czasach stała się niezwykle czułą i czujną wobec Niemców. Organizuje wiece antyniemieckie, robi niezwykle hałas w całej Polsce tak, jakgdyby chciała sama siebie przekrzyknąć i zapomnieć o niedawnej swej ustąpiłości wobec Niemiec. Oczywiście, robi się ten rwetes w obliczu wyborów i chce się na koniu antyniemieckim wjechać do ciał ustawodawczych.

ABC, pisząc o wynikach wyborów w Niemczech, że swej strony wyciąga taki słuszny wniosek:

„W odpowiedzi na wynik „czarnej niedzieli” w Niemczech, rządy i opinia wszystkich krajów mobilizują się do zdecydowanej akcji w obronie pokoju i traktatów.

Jaka będzie odpowiedź Polski? Jasną jest rzeczą, że pełne bezpieczeństwo i nienaruszalność stanu posiadania zapewnić nam może tylko rząd prawa i ładu, oparty o olbrzymią większość narodu.

Stan chaosu i zamętu, w jakim się obecnie znajdujemy musi ulec jaknajrychlej likwidacji.

Odpowiedzią narodu polskiego na wynik wyborów w Niemczech będzie wynik wyborów w dniu 16 listopada. Następnym tych wyborów musi być nowy rząd, który przeprowadzi likwidację zamętu pomajowego w Polsce.

Granice „zgody”.

W Wielkopolsce i na Pomorzu sanacja podjęła hałaśliwą kampanię za utworzeniem wspólnego frontu wyborczego polskiego. Jako cel podaje zmniejszenie mandatów niemieckich.

Jeszcze o zajściach w Warszawie.

„ABC” ogłasza list p. Wł. Zagórskiego, jednego z rannych podczas zajść w ubiegłą niedzielę w Warszawie. List ten jest bardzo wymowny. Oto, jak brzmi:

Szanowny Panie Redaktorze! Szereg pism warszawskich wymienił moje nazwisko w związku z zajściami niedzielnymi, nadmienając, że brałem udział w pochodzie i dlatego otrzymałem ranę ciętą prawej ręki.

Otóż niniejszem pragnę sprostować fałszywe wiadomości i wyjaśnić, że w pochodzie udziału nie brałem, a tylko wracałem z dwoma kolegami ze spaceru w Łazienkach. Około godz. 14.15 Idąc Alją Ujazdowską po dojeździe do ul. Pięknej, zorientowaliśmy się, że przejdzie do pl. Trzech Krzyży jest zamknięte. Pragnąc dostać się do domu, zapytaliśmy się policjantów, czy można przejść ulicą Piękną do Marszałkowskiej. Policjant wykonał pozwalający ruch szablą i powiedział: „Można, proszę przechodzić!” Mając zezwolenie policji, weszliśmy w ulicę Pańską.

Po odejściu około 10 kroków, zostaliśmy bez najmniejszego powodu zaatakowani przez tychże samych policjantów, których to policjantów poprzednio pytałmy o pozwolenie, a którzy teraz zaczęli nas okładać razami kolb i szablami, wykrzykując: „dać, jeszcze im ma!” Odwróciwszy się, zauważyłem numer jednego z nich — 297.

W ten sposób nie biorąc twym. Lecz Ameryka z zasady nie wtrąca się do spraw europejskich, woli ograniczyć się do roli obserwatora. I jeżeli w dalszym ciągu będzie uważnie obserwować, to zrobi zapewne jeszcze jedno trafne spostrzeżenie, mianowicie że gnębiący nie tylko Europę ale świat cały kryzys gospodarczy jest nietylko skutkiem wojny i podziemnych machetek zarówno zwolenników dykta-

Pomysł ten spotkał się z krótką i jasną odprawą kierowników obozu narodowego. Wywołało to oczywiście ataki furji ze strony prasy i prowodyrów sanacji. Sanacji, rzecz jasna, nie chodzi o żaden wspólny front przeciwniemiecki, lecz tylko prosto o ubezpieczenie własnej pieczęci wyborczej.

Nikt obozowi narodowemu w Polsce nie może zarzucić niezdanej polityki przeciw Niemcom. Troška o ziemie zachodnie była jednym z naczelnych punktów programu obozu narodowego już wówczas, gdy dzisiejsi hałaśliwi oponenci Treviranusa próbowali tworzyć „Polskę” bez Śląska, Wielkopolski, Pomorza itd. „Gazeta Warsz.” słusznie preto podkreśla:

„Ale właśnie, dla utrzymania twardej, niezłomnej postawy społeczeństwa polskiego na ziemiach zachodnich, nie wolno nam w żadnym wypadku łączyć się z obozem, który aprobuje bez strzeżeń politykę ustępstw wobec Niemiec i Niemców. Nie wolno nam właśnie w imię interesu narodowego łączyć się z tymi, którzy są odpowiedzialni za nieszczęsną umowę likwidacyjną, zawartą przez rząd sanacyjny, za pozostawienie nietykanki majątków niemieckich i osad kolonizacyjnych, za prawo osiedlenia się Niemców w Polsce. Nie wolno nam osłabiać odporności społeczeństwa ziem zachodnich przez słomianą zgodę wyborczą z tymi, którzy na zaproszenie marszałka Trampczyńskiego do wspólnej akcji na terenie Sejmu przeciw umowie z Niemcami odpowiedzieli odmownie. Mamy bowiem wszelkie prawo sądzić, że po nowych wyborach postąpią tak samo, a wówczas obarczylibyśmy nasze sumienie tym potwornym grzechem, że naszymi głosami i naszymi wybrakami wybraliśmy ludzi, którzy razem z Niemcami będą głosowali — jak mieli to uczynić w poprzednim Sejmie — za fatalne umowy, przygotowane przez rząd, którego byli, są i chcą być „współpracownikami”.

I dlatego nie wolno niszczyć odporności ziem zachodnich za cenę bardzo wstydliwego odebrania Niemcom jednego lub dwu mandatów. Lepszy na to sposób — to likwidacja osad kolonizacyjnych, na których siedzą dziesiątki tysięcy wyborców niemieckich.

Jest także i druga granica, której przy wyborach ludziom uczciwym przekraczać nie wolno. To jest granica moralności publicznej.

Z obozem, który nie miał słowa potępienia na niezliczone nadużycia swoich menarów, który dzisiaj głośno lub — co wstętniejsze — cichaczem pochwała te metody walki, jakich jesteśmy świadkami, z takim obozem nigdy i w żadnym wypadku nie możemy robić ugody, dopóki nie nastąpi wyznaczenie win, skrucenia, postawienie poprawy i zażość uczynienia.

Od bloku wyborczego, zawartego z przekroczeniem wyżej nakreślonej granicy politycznej i moralnej naród wrocił się z obrzydzeniem, a w ten sposób przy masowej abstynencji polskich wyborców nietylko nie zmniejszyłyby się, aleby jeszcze wzrosły niemieckie mandaty.

Wł. Zagórski,
ul. Pańska 106 m. 31.

„Robotnik” * dn. 19 b. m. pisze:

Na podstawie zeznań szeregu świadków i oceny wojskowych kół fachowych, możemy twierdzić, że w tłumie nie rzucono żadnego granatu ręcznego na policję, natomiast był rzucony granat w tłum z ogródka Rekierta, do którego wkroczyła, na kilka naciętych minut przed wypadkami, jedna ze znanych bojówek „sanacyjnych”.

„Teoria”, jakoby strzały padały z rewolwerów ze strony tłumy, — nie utrzymuje się wobec faktu, że „istnieją” tramwaje i „istnieją” ściany domów ze słodami kul karabinowych. Karabinów w tłumie nie było.

„Niema ważniejszego zadania na świecie nad kształcenie własnych myśli”.

Montaigne.

ŻYCIE KATOLICKIE.

Nowy katechizm rzymski. Wiekopomna praca kardynała Gaspari'ego.

W ostatnich tygodniach watykańska drukarnia zaczęła wysyłać nowego katechizmu, opracowanego przez kardynała Gaspari'ego. Pierwszy egzemplarz tego katechizmu, zatytułowanego „Catechismus catholicus, cura et studio Petri Card. Gaspari concinatus”, został doreczony Ojcu św.

Katechizm zawiera 464 stron. Dostojny autor zaznacza w słowie wstępem, że katechizm poddany został ocenie specjalnego zespołu, wyłonionego z Kongregacji soborów, a ponadto licznych kardynałów, profesorów teologii i innych uczonych. Kard. Gard. Gaspari wspomina również, że wielu teologów z uniwersytetu gregoriańskiego, Instytutu biblijnego, papieskiego Instytutu wschodniego, rzymskiego Kolegium szeregów i innych Kolegiów rzymskich współpracowało przy redagowaniu katechizmu, lub służyło swą radą.

Tłumaczenie katechizmu na inne języki może nastąpić tylko za wyraźną zgodą autora, jak wynika z klauzuli przy „imprimatur” generalnego Wikariusza Miasta Watykańskiego.

Katechizm składa się z trzech części. Pierwsza, przeznaczona dla dzieci, przygotowujących się do pierwszej Komunii św., zawiera 26 pytań. Druga dla dzieci po pierwszej Komunii św. zawiera 240 pytań, trzecia zaś część, przeznaczona dla dorosłych, zawiera 595 pytań. Wreszcie nowy katechizm posiada 5 dodatków, zawierających dekry kościelne i schemat Konstytucji Soboru Watykańskiego. W ostatnim aneksie zawarty jest 9 rozdziałów z katechizmu Piusa X-go, dotyczących historii Objawienia. Zakończenie katechizmu stanowi zbiór orzeczeń ogólnych soborów kościelnych, Papieży, następnie też i sentencji Ojców Kościoła, wreszcie sentencji rzymskich Kongregacji, słowem, wszystko to, co z jednej strony znamionuje rozwój nauki kościelnej, a z drugiej jej niezmiennosć.

Nowy katechizm nie posiada charakteru urzędowego, jak to np. ma miejsce z kodeksem prawa kanonicznego, albowiem pozostawiona jest ordynariuszom swoboda wyboru katechizmu w swych diecezjach. Należy się wszakże spodziewać, że katechizm kard. Gaspari'ego spotka się z takim uznaniem i użytkowaniem, jak na to zasługuje to pierwszorzędne dzieło. (Kap)

Srebrny jubileusz kapiański Księdza Prymasa Polski.

W dniu 23 b. m. upływa 25 lat od chwili, gdy obecny Prymas Polski, Jego Eminencja Ks. Kardynał Dr. August Hlond, Arcybiskup-Metropolita Gnieźnieński-Poznański, przyjął święcenia kapiańskie. Zarówno stanowisko Księdza Prymasa w państwie polskim, jak i Jego osoba, która zdobyła dla siebie tyle miłości i szacunku, sprawiają, że uroczystość osobista Księdza Prymasa staje się świętem całego społeczeństwa katolickiego.

Księdzu Prymasowi Polski z racji Jego jubileuszu kapiańskiego przesyłamy serdeczne życzenia ad multos annos! (Kap)

Przeciw propagandzie sekciarskiej.

Pod redakcją ks. dr. Stefana Godlewskiego zaczął wychodzić w Radomiu miesięcznik, poświęcony walce z propagandą sekciarską w Polsce, p. t. „Prawda Katolicka”.

Numer pierwszy tego wydawnictwa, poza artykułem wstępnym redakcji zawiera mniejsze i większe rozprawy następującej treści: Napomnienie św. Klemensa dla sekciarzy, Stanowisko Ojca św. w Kościele katolickim, Kim jest Hordur, Obrazek z wystąpienia hordurów w Świeciechowie, Cmentarzy katolickich nie wolno bezcześcić.

Miesięcznik posiada charakter popularny, gdyż zadaniami jego jest przeciwdziałanie propagandzie sekciarskiej — nie zaś badanie tych ruchów.

Pozytywnemu przedsięwzięciu, życzymu powodzenia.

Katolicki kurs społeczny w Wilnie.

7-go października r. b. rozpoczęło się w Wilnie dwutygodniowy kurs społeczny. Celem kursu jest praktyczne i jednolite przygotowanie i pogłębienie znajomości pracy społecznej u osób, już pracujących, względnie zamierzających pracować w organizacjach Akcji katolickiej archidiecezji Wileńskiej. Charakter kursu będzie w pierwszej mierze praktyczny ze szczególnym poświęceniem miejsca zagadnieniom pracy w już istniejących organizacjach społeczno-katolickich.

Rozwój Akcji katolickiej w archidiecezji Wileńskiej wymaga

gruntownego przygotowania szeregu jednostek do pracy na tem polu i pogłębienia wśród tych, którzy pracują, dlatego ważnym jest bardzo, by z każdego ośrodka pracy katolicko-społecznej wzięli w kursie udział przedstawiciele organizacji katolickich, a w pierwszym rzędzie przedstawiciele duchowieństwa, nauczycielstwa, patronatów Stowarzyszeń młodzieży polskiej, Stowarzyszeń mężów i niewiast katolickich, Stowarzyszeń młodzieży akademickiej itp.

Kurs rozpocznie się 7 października i trwać będzie do 19 października. Zgłoszenia nadsyłać należy do 1 października pod adresem: Sekretariat Akcji Katolickiej w Wilnie, ul. Metropolitalna 1. (Kap)

Echa procesu p. Kosmowskiej.

W uzupełnieniu sprawozdania o procesie b. posłanki p. Kosmowskiej w Lublinie, warto dodać następujące szczegóły.

Obrona jej adwokat Szumański domagał się, aby na wypadek zasądzenia p. Kosmowska została zwolniona za kaucją i przypomniał, że sądy warszawskie zwolniły za kaucją 1000 zł. komunistę, skazanego na 4 lata.

O godzinie 2 minut 40 zapadł wyrok mocą którego b. posłanka Kosmowska skazana została na 6 miesięcy więzienia. Jednocześnie Sąd odrzucił wniosek obrony o zniesienie aresztu prewencyjnego, jako środka zapobiegawczego i wypuszczenie zasądzonej za kaucją. Zarówno wyrok, jak i odrzucenie końcowego wniosku obrony wywarły na sali sądowej silne wrażenie.

W motywach sądu podkreślili, że nazwanie marsz. Piłsudskiego obłąkańcem, a rządów jego — rządami obłąkańczymi — musi być traktowane jako ciężka obraza całego rządu i jego szefa.

Wyrok wywołał na sali wielką konsternację. P. Kosmowska natomiast przyjęła go z zupełnym spokojem. Staruszka matka p. Kosmowskiej zasłabła. Mimo późnej nocy koło sądu skonsygnowana była liczna policja, w korytarzu zaś i na sali sądowej znajdowało się wielu wywiadowców policyjnych.

O godz. 3.10 dorożką pod osłoną policji odwieziono p. Kosmowską do więzienia.

Niemieckie wybory w austriackim Zwierradzie.

Z Wiednia donoszą: Za kilka godzin wyniki wyborów niemieckich spowodowały w Austrii wielką walkę polityczną. W żadnym innym państwie zwycięstwo ekstremistów w Niemczech nie wywołało tyle najrozmaitszych opinii, jak w Austrii. Refleksy niemieckiego życia politycznego w roku bieżącym były bardzo widoczne w wielu stronnictwach, po niemieckich wyborach zapewne dadzą się one we znaki jeszcze więcej. Austrija stoi też przed wyborami, które rozpisane będą najpóźniej w początku roku przyszłego, i zapewne zwycięstwo krajnych żywiołów niemieckich, nawet dalszy rozwój polityki niemieckiej będzie miał wpływ na decyzję wyborców austriackich.

Austriackie stronnictwa zachowawcze w zwycięstwie niemieckich socjalistów narodowych i komunistów widzą bezpośrednio niebezpieczeństwo i dla swego państwa, które niedawno dopiero po tem, co się stało w Haadzie i w Paryżu, znów nabyło niezależności gospodarczej i pomalą znajdując podstawę dla lepszego życia gospodarczego. Gdyby w Niemczech zwyciężyli przeciwnicy pokojowej polityki, Austrija będzie wśród pierwszych państw, dotkniętych klęską pod względem gospodarczym i politycznym.

I zwolennicy anshlusu w stronnictwach zachowawczych są przerażeni i milczą, rozumieją bowiem dobrze, że przyłączenie do Niemiec hitlerowskich w porównaniu do Niemiec obecnych z mniej więcej konsolidującym stanem państwa — spowodowałyby katastrofę. Za przyłączeniem będą jednak agitować heimwehry, którzy już dziś korzystają z wyników wyborów niemieckich dla swoich celów.

Heimwehry przeszli przez najcięższą dobę austriackiej polityki wewnętrznej. Niemieckie wybory dopomogły radykałom tego stronnictwa. Stosunki hitlerowców do części austriackich heimwehrow są dobrze znane, są starej daty. Steidle i Priemer, którzy starali się o to, aby ruch austriacki zachował swoją samodzielność, ustąpić musieli Starhembergowi, który wspierał hitlerowców w powstaniu monarchijskim, Starhemberg, któremu udało się wśród heimwehrow zyskać pełnomocnictwa dyktatorskie, nigdy nie skrywał swych sympatyj do niemieckich hitlerowców, publicznie o nich mówił i nakrótce przed wyborami niemieckimi mianował na miejsce przewodniczącego w Wiedniu i gdzieindziej swoich przyjaciół z Niemiec. W tych dniach urząda-

ją heimwehry wielką ilość zebrań w rozmaitych miastach austriackich, obecnie nie zdziwi nikogo, że na manifestacjach tych, jako mówcy, występują b. d. hitlerowcy z rzęsy. Hakenkreuzlerzy z Bawarii, którzy mają z państwem austriackim stałe stosunki, też oświadczają, że hitlerowcy po swym zwycięstwie w Niemczech wystąpią do organizacji ruchu heimwehrowskiego w Austrii aby w odpowiednią chwilę mogli dojść do władzy.

Z całej Polski.

Weterani szkolnictwa polskiego a rozwiązanie Sejmu.

Zarząd Tow. Nauzc. Szkół Sred. i Wyższych komunikuje:

Rozwiązanie Sejmu i Senatu pozostawiło w zawieszaniu sprawę zasłużonych nauczycieli szkolnictwa prywatnego w b. zbiorze rosyjskim i pruskim, którzy to nauczyciele w latach niewoli, narazając się na przesładowanie, znosząc niedostatek, krzewili polską oświatę i podtrzymywali w młodych pokoleniach ducha narodowego. Projekt ustawy bowiem w sprawie zabezpieczenia na starość bytu tych nauczycieli-weteranów, przyjęty jednogłośnie przez Komisję budżetową Sejmu w dniu 26.11 b. r., nie zdążył przyjść pod obrady plenum. Nowy więc Sejm będzie musiał zacząć sprawę nanowo. Tymczasem ci nauczyciele najbardziej zasłużeni wiodą na starość żywot w wielkim niedostatku, nie mając się nawet niejednokrotnie doczekać zaopatrzenia z t. zw. Daru z łaski, ponieważ podania o takowe zalegają biura Ministerstw dopóty, dopóki śmierć nie uwolni tych nauczycieli od troski o chleb powszedni. Zawieszenie tej sprawy jest tem boleśniejsze, że spotyka tych najofiarniejszych pracowników na niwie oświatowej właśnie w roku jubileuszu dwudziestopięcioletnia szkoły polskiej w b. Królestwie Kongresowym. Chyba, że sprawę tę da się rozwiązać drogą dekretu Pana Prezydenta. Zarząd Główny T. N. S. W., który już od dłuższego czasu zabiegał o pomyślnie rozstrzygnięcie tej sprawy, będzie w dalszym ciągu czynił wszelkie starania w tym kierunku.

Przed soborem prawosławnym.

Jak donosi agencja Press, w niedługim czasie wznowione zostaną prace przedsoborowe zebrań Soboru Generalnego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w Polsce. W związku z tem Metropolita Djonizy ogłosił odpowiednią ordynację wyborczą, zatwierdzoną przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W myśl tej ordynacji członkami Soboru z urzędu są: metropolita Sw. Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w Polsce, biskupi diecezjalni i wikariusze.

W skład soboru wchodzi z wyboru przedstawiciele kleru i wiernych, przyczem na 2 duchownych przypada 3 wiernych. Wybory są trzystopniowe i odbywają się w zgromadzeniach parafjalnych, dekanalnych i diecezjalnych. Prawo wybieralności przysługuje osobom wyznania prawosławnego, obywatelom polskim płci męskiej, mającym najmniej, niż lat 30, które odbyły w danej parafii ostatnią spowiedź wielkanocną i znane są ze swej pobożności chrześcijańskiej.

Nie mogą wybierać ani być wybierani: niewykonyjący chrześcijańskiego obowiązku spowiedzi i komunji św., osoby skazane wyrokiem za przestępstwa hanbiące i przeciwnictwem oraz znajdujące się pod śledstwem sądownym, osoby żyjące w konkubinacie, osoby ekskomunikowane i pozbawione godności duchownej, bądź na mocy wyroku sądowego lub dobrowolnego opuszczenia stanu duchownego.

Członkami Soboru z urzędu są rektorowie seminarjów duchownych krzemienieckiego i wileńskiego, zaś kolegium wykładowców na studjum teologii prawosławnej uniwersytetu warszawskiego wybiera z pośród siebie dwóch członków soboru.

Gdańsk usuwa pamiętki polskie!

Z Gdańska donoszą o nowym fakcie usunięcia pamiętki polskiej. Usunięty został mianowicie orzel polski z 16-go wieku w ratuszu staromiejskim w Gdańsku, zdobyty drzewi, które znajdują się w sieni tego ratusza. Był to orzel biały na czerwonym polu, umieszczony wśród ornamentów ponad drzwiami. W ostatnich dniach przy odnawianiu sieni ratusza orzel ten został zupełnie zamalowany szarą farbą tak, że znikł bez śladu.

Spelił swój obowiązek obywatelski, składając przynajmniej 10 groszy w pawilonie Ligi Morskiej i Rzecznej II Targów Północnych na budowę łodzi podwodnej p. b. „Odpowiedź Trewiranowski”.

Z Litwy.

Litwa a konferencja rolna.

MOSKWA. (Pat.) Prasa sowiecka podaje za dziennikami litewskimi, że na odbytej w Genewie naradzie 9 państw, uczestniczących w konferencji warszawskiej, postanowiono przekazać oficjalnie rządowi litewskiemu rezolucję konferencji agrarnej i zaproponować Litwie przyłączenie się do tych rezolucyj. Poza tym miano zaproponować Litwie do wzięcia udziału w dalszych pracach konferencji agrarnej.

Układ przyjaźni między Litwą a Turcją.

W tych dniach w Moskwie podpisano układ przyjaźni między Litwą a Turcją. Ze strony naszej układ podpisał poseł litewski w sow. Rosji J. Baltruszajtis, ze strony Turcji — ambasador turecki w Moskwie Hussein Raghib-Bey.

Echa przeciwpolskich ekscesów.

Jak podaje „Rytas”, sprawa studentów, którzy brali udział w ekscesach przeciwpolskich, została przekazana Sądowi Uniwersyteckiemu. Na Sąd pozwano 13 osób. Prezesem Sądu jest prof. Stankiewicz.

Powstanie więźniów zatrudnionych na 9 forcie w Kownie.

Na 9 forcie w Kownie wybuchło powstanie wśród zatrudnionych tu więźniów. Powstanie to wydarzyło się w następujących okolicznościach. Rano, jak zazwyczaj, przywieziono tu na prace grupę więźniów kryminalnych. Cały dzień więźniowie pracowali i nadzorcy nie spostrzegli, by knuli jakieś zamiary. Gdy jednak o godz. 4 i pół nadzorcy szykowali się do wysłania więźniów do zakładu karnego na dwóch z nich napadła grupa więźniów rozbroiła ich i rzuciła się do ucieczki. Gdy nadzorcy usiłowali przytrzymać uciekających, uzbójcy więźniowie dali do nich strzały, w wyniku których został ciężko ranny nadzorca. Inny nadzorca otrzymał obrażenia skutkiem uderzenia siekierą. W wyniku utarczki 6 więźniów zbiegło, pozostałych przytrzymało i odstawiono do więzienia.

Sprawa aresztowania prezesa Pol. Tow. Oświatowego „Pochodnia” p. Budzyńskiego.

Jak już donosiliśmy wczoraj, aresztowany w niedzielę przez policję litewską prezes T-wa „Pochodnia”, p. W. Budzyński, został zwolniony z aresztu w urzędzie policji kryminalnej przy ul. Leśnej, gdzie osadzono go natychmiast po przywiezieniu do Kowna z Kibart.

Jak pisze „Dzień Kowieński” — zgola niespodziewane aresztowanie jednego z przywódców naszej mniejszości narodowej, posła od ludności polskiej Litwy do dwóch Sejmów, osoby, cieszącej się powszechnym szacunkiem i powagą nie tylko w naszym społeczeństwie, lecz też wysoce cenionej przez inne, obudziło uczucie niepokojów i przynębia. Naprawdę zadawano sobie pytanie, co mogło być przyczyną aresztu, żadne bowiem wyjaśnienie ze strony miarodajnej w ciągu ubiegłych dwóch dni nie nastąpiło.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zwolnieniu, redaktor „Dnia Kowieńskiego” udał się do p. prezesa Budzyńskiego, aby złożyć mu, jako opinij całego społeczeństwa polskiego w kraju, wyrazy współczucia, tudzież głębokiej radości i ulgi z powodu zwolnienia z aresztu.

Przy tej sposobności osiągnięliśmy u p. Budzyńskiego infor-

macji, co właściwie było przyczyną jego aresztowania. Jak wiadomo, prasę obiegaly pogłoski, według których p. Budzyński ma być podejrzanym o „utrzymywanie stosunków z państwem obcym” („Lietuwas Aidai”), ryskie zaś „Siegodnia” wprost podało, powołując się na kowieńskie „Idische Stimme”, iż p. Budzyński jest poszlakowany o szpiegostwo.

Wobec oczywistego nieprawdopodobieństwa powyższych przypuszczeń, którym społeczeństwo nie mogło dać wiary, nader ważnym było wysłuchać opinii w tej sprawie samego p. Budzyńskiego.

Wystarczy zaznaczyć, iż przypuszczenie, aby osoba, stojąca na świeczniku społeczeństwa obdarzona w całej pełni jego zaufaniem, której moralne oblicze i działalność społeczna jest dostatecznie znana od szeregu lat,

Konstytuta w Dahomeju.

„Myśl Niepodległa” podaje następujące aktualne wspomnienie: Kiedy król Dahomeju odwiedził Paryż, a było to za panowania Napoleona III go, zaprowadzono go na posiedzenie parlamentu. Gdy wytłomaczono egzotycznemu władcy, że jest to zgromadzenie narodowe, uchwalające budżet i posiadające obowiązki sprawdzania, czy rząd wydatkował pieniądze zgodnie z prawem, wpadł w zachwyt: Wierzyście, bankierzy cudzoziemcy, zarzucali mu gospodarke nad stan, on zaś niezawście miał się czem tłumaczyć. Przeto, wróciwszy do ojczyzny, odbył natychmiast konferencję z ministrem skarbu, a dowiedziawszy się, że jakiś namiętny duszgrusz znowu wyprawia awantury o niezapłacony weksel, oświadczył:

— Trudna rada, trzeba u nas zalażyć parlament.

I woli królewskiej stało się zażość.

Z Kotonu i Widahu spędzono do stolicy bardziej rozgarniętych murzynów. Sam monarcha miał dla nich wykład o obowiązkach poselskich. Jednym przykazał popierać wnioski rządowe, innych wyznaczył do opozycji. Poczem dokonał uroczystego otwarcia sesji, poleciwszy w kularach

Uszkodzenie popiersia premiera J. Piłsudskiego.

„Robotnik” donosi: Właściciel zakładu fotograficznego p. f. „Foto-Arte” otrzymał kilkakrotnie anonimowy, którego autor domagał się bezwzględnego usunięcia z wystawy rzeźbionego popiersia premiera Piłsudskiego. Listy anonimowe właściciela firmy, p. Miernicki, okazał komisarzowi policji Zdanowiczowi, który polecił dozorcę nocnym roztoczenie opieki nad wystawioną rzeźbą.

W nocy z wtorku na środek przed dom przy ul. Marszałkowskiej 50, gdzie mieści się firma, zajęta autodorożką, w której znajdowało się dwóch mężczyzn. Jeden z nich wyszedł i rzucił dwa duże kamienie, z których jeden rozbił olbrzymią szybę wystawową we wspomnianym zakładzie fotograficznym.

Odlamki szyby uszkodziły kilka wiszących na wystawie portretów, kamienie zaś — gipsowe popiersie marsz. Piłsudskiego.

Sprawcy wybicia szyby szybko wsiadli do samochodu, który pomknął w stronę dworca Głównego, a następnie skręcił w jedną z bocznych ulic.

„Prawda nie schodzi na ziemię pod postacią systemu, lecz pod postacią światła”.

A. Mickiewicz.

była zdolna do tego rodzaju „pracy” jak szpiegowanie i wogóle mogła mieć coś wspólnego z specyficznym moralnym charakterem tej „pracy”, wypadła zgóry uznać, jako rzecz wręcz absurdalna. Należy też stwierdzić, iż się miało tutaj do czynienia poprostu z poczynnością przez kogoś w pewnym celu denuncjacja, którą śledcze władze policyjne dzięki własnej niedostatecznej ostrożności czy latwości zostały wprowadzone w błąd.

W czasie pobytu w Kownie p. Budzyńskiego odwiedził szereg przedstawicieli polskich organizacji i instytucji społecznych oraz osoby prywatne, składając wyrazy współczucia z powodu przebytej przykrości oraz wyrazy radości w związku z przypuszczeniem go na wolność.

ustawić swój pomnik z napisem: „Twórcy parlamentaryzmu dahomejskiego”.

Ale sielanka parlamentarna trwała krótko.

Już na pierwszym posiedzeniu weszły pod obrady przedłożenia koronne. Część zgromadzenia, wierna przykazaniu króla, głosowała za ich uchwaleniem. Lecz druga część, powołując się również na królewski przywilej, oponowała energicznie i wytrwale. Doniesiono o tem królowi. Ten wezwał do siebie ministra sprawiedliwości:

— Powiedz mi — zapytał — czy poddamem wolno sprzeciwić się woli pana?

— Nie wolno — odparł bez wahania minister.

— A gdybym ja sam pozwolił na coś podobnego? — spytał ponownie król.

Minister nie zawahał się w odpowiedzi:

— Król może nie wiedzieć, czego chce od poddanego, ponieważ jest królem. Lecz poddany jest od tego, aby zgadywał intencje pana, chociażby ich sam pan nie znał. Tak uczy prawo dahomejskie.

— Masz słuszność — rzekł rozgodożony monarcha.

I rozkazał ściąć głowy wszystkim oponentom.

Kronika II Targów Północnych.

Związek Straży Pożarnych woj. Wileńskiego przy organizacji „Tygodnia Strażackiego”.

Zgodnie ze swoim tegorocznym programem, Zarząd Związku Straży Pożarnych woj. Wileńskiego urządził na Targach Północnych w gmachu b. Teatru Letniego, swoje stoisko, w celu wykazania dorobku przemysłu pożarniczego oraz dokonanej pracy w dziale organizacji obrony przeciwpożarowej i jej potrzeb.

Oprócz bardzo ciekawych typów najnowszych sikawek motorowych i gaśnic chemicznych, a także węży i chodników, wymowne są plansze Związku Wojewódzkiego ilustrujące organizację Straży i Związku, a w szczególności 4 sceny „gdzie straż jest i gdzie straż nie ma” oraz proporcjonalne wykazanie przy pomocy figur, ilościowego przyrostu straży w ciągu 10-ciu lat, liczbę obecną i liczbę jaka być winna, by obrona przed pożarami mogła być tak skuteczną jak w innych województwach.

Bardzo interesująco zapowiada się zakończenie „Tygodnia Strażackiego” dnia 28-go b. n. (w niedzielę) w Wilnie.

Pochód rozwoju pożarnictwa rozpocznie się o godz. 13 ej z placu Łukiskiego przez ulice: Mickiewicza i plac Katedralny do „Targów Północnych”, gdzie odbędą się zawody jednostkowe o

mistrzostwo województwa, pokazując działania najnowszych narzędzi motorowych i prób gaszenia pożarów chemicznym sposobem, oraz efektowne ćwiczenia figurowe Wileńskiej Straży Pożarnej, z zapaleniem pochodniami, na zakończenie w porze wieczorowej.

Zawody jednostkowe, do których zgłoszenia już zamknięte, składają się z biegu na torze długości 200 mtr. w pełnym uzbrojeniu, z przeszkodami, jak rowy, kładki, parkany, tunel i wspinanie oraz opuszczanie się po drążkach, a także rozwijania linii węzowej.

Corso kwiatowe na Targach Północnych.

Niedzielne Corso kwiatowe zapowiada się doskonale, zwłaszcza jeżeli słoneczna pogoda dopisze, to na godzinę 3-cią w niedzielę na Targi przybędzie całe Wilno.

Zgłosili się już dużo prywatnych osób na udział w Corsie, jak również panowie przedstawiciele firm samochodowych mają wystąpić z bardzo pomysłowymi dekoracjami wozów. Panowie kwiatciarze będą mieli przygotowane całe snopy ciętego kwicia aby publiczność wileńska w gremio mogła wziąć udział w zabawie waiki kwiatów serpentyn i confetti.

Na sędziów konkursowych proszą się: P. dyrektor Targów Łuczkowski, p. prof. Ferdinand Ruszczyk, panie lwaskiewiczowa, Samurciewiczowa i panowie dyr. Krauze, kierownik Szkoły Ogrodniczej, Raube, kierownik Szkoły Zdobniczej i Krywko, inspektor T-wa Ogrodniczego.

Zgłoszenia przyjmuje jeszcze T-wa Ogrodnicze, Sierakowskiego 4, od g. 9—3 i Narod. Org. Kobiety, Orszkowskiej 11, od 11-jej do 1-jej.

Pożyczka rzemieślnikom na udział w Targach Północnych.

Za pośrednictwem Izby Rzemieślniczej w Wilnie, Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił rzemieślnikom wileńskim 50.000 zł. pożyczki na urządzenie wystawy rzemieślników na Targach Północnych. Specjalna komisja złożona z przedstawicieli cechów, chrześcijan i żydów, podzieliła tę pożyczkę w ten sposób, że chrześcijanom przypadło 32.000 zł. żydom 18.000 zł.

Cechy chrześcijańskie pożyczkę podjęły i wykorzystały ją na urządzenie wystawy stoisk na Targach. Natomiast żydzi, swych 18.000 zł. z Banku nie podjęli, a wzięli pożyczkę z banku żydowskiego. W ten sposób żydzi nie tylko podważyli powagę Izby Rzemieślniczej i nie wykorzystali swego kredytu, lecz również unieruchomili 18.000 zł. nie dali możliwości cechom chrześcijańskim urzędzenia okazalszej wystawy.

Mimo to, wystawa produkcji rzemieślników żydowskich nawet w 10 procentach nie dorównała wystawie rzemieślników chrześcijańskich. w.

Sport.

Jutro odbędzie się bieg kolarski o puchar przechodni „Dziennika Wileńskiego”.

A więc już jutro usłyszymy strzał startera i ujrzemy walczących z sobą kolarzy o puchar przechodni „Dziennika Wileńskiego”. Jutro będziemy mieli nowych zwycięzców i nowe przeżywać będziemy emocje sportowe.

Zgłoszonych do biegu do chwili obecnej jest 18 zawodników: Kalinowski (mistrz szeszołoczny), Maciejkiewicz mistrz długodystansowy i najpoważniejszy rywal Kalinowskiego, Gotowski Br. i Gotowski Wł., Wojczyński,

Krzyżewicki, Ciesiun, Chochłowicz, Hawrylkiewicz, Orłowski, Kulewicz, Kamilewicz, Czeczot, Serbej, Wacici, Drutell, Dzierkowski, Rybak. Przystępująca należy, iż cały szereg kolarzy zgłosi się bezopóźnion w dniu zawodów na start.

Bieg będzie ogromnie zainteresowanie wśród sportowców Wilna i przypuszczamy, że z roku na rok ilość zawodników będzie wzrastała jak też i konkurencja stawac się będzie silniejszą.

Chciałbym dzisiaj jeszcze zwrócić uwagę zawodników na trudność trasy i na szereg zakrętów jak i na stan bruku w niektórych miejscach. Bieg zamiast p. Morozowa, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi na motocyklu, prowadzić będzie p. Balul wskazując pierwszym kolarzom trasę. Za ostatnim zawodnikiem jechać będzie auto, które oznaczać ma zamknięcie biegu. Wszyscy zawodnicy muszą ściśle zastosować się do regulaminu biegu, który będzie ogłoszony na starcie. Na trasie ustawione będą punkty kontrolne, przez które wszyscy kolarze muszą przejechać, gdyż w przeciwnym razie będą dyskwalifikowani.

Zbiórka wszystkich zawodników o godzinie 12 przy ul. Królewskiej 5. u p. Kulewicza A. (zakład fryzjerski), gdzie zostanie urządzona szatnia. Ztamtąd 15 m. przed 13 kapitan Wil. T. C. p. Felitan zarządzi zbiórkę i wszyscy zawodnicy w szyku udadzą się przez plac Katedralny na start przed pałac Tyszkiewiczów.

Bieg rozpocznie się punktualnie o 13 godzinie. Do zawodów mogą zgłaszać się wszyscy do godz. 12.30 na miejscu zbiórki u p. Feitana i p. Andrukowicza.

Nurmi w Warszawie.

Wczoraj o godzinie 17 w Warszawie biegał Nurmi z Kusocińskim i Petkiewiczem na 5000 mtr. Bieg wygrał Nurmi w czasie 14 min. 54 sek., 2) Kusociński 14,56, (nowy rekord) 3) Petkiewicz 15 min. 20 s.

Zawodom przyglądało się kilkanaście tysięcy publiczności.

Piłka nożna.

Dzisiaj o godzinie 15 na boisku Makabi gra Lauda z drużyną Makabi mecz towarzyski.

Ja. Nie.

Z POGRANICZA.

Znowu zatrzymanie „techników” komunistycznych.

Władze śledcze w pobliżu stacji kolejowej Olechnowice zatrzymały 2 techników komunistycznych żydów przy których znaleziono w walizkach 22 kg. bibuły wyrotowej przeznaczonej na kolportowanie wśród włościan. (d)

Ucieczka 5-ciu więźniów politycznych z Rosji sowieckiej.

W nocy z dnia 17 na 18 września r. b. na przedpolu odcinka granicznego Domaniewicz patrol K. O. P. w składzie 2-ch szeregowych i podoficera został zaalarmowany silną strzelaniną, pochodzącą od strony granicznej wsi Grudowa. Strzelanina trwała blisko 20 minut, po tym czasie od strony granicy sowieckiej wysunęło się kilku osobników ubranych po chłopsku. Na wezwanie „kto idzie, ręce do góry” nieznajomi oświadczyli „swoi”, poczem podnieśli ręce. Nieznajomymi okazali się zbiegli więźniowie polityczni w ilości 5 osób. Oświadczyli oni, iż zdołali oni zbiec z więzienia borysowskiego. Na granicy, patrol straż granicznej sowieckiej urządziły na nich zasadkę i obławę podczas której zastrzelono dwóch ich towarzyszy. Zbiegów skierowano do najbliższej strażnicy, gdzie udzielono im noclegu i pokarmu. (d)

Aktualne uwagi o włosach.

Omawiając wpływ słońca na włosy, uwzględnić należy odrębne jego działanie na włosy, tudzież na skórę głowy, w której usadówione są korzonki włosów. Na włosy działają promienie słońca z reguły ujemnie. Płowienie, przedwczesna siwizna, łamliwość, oto następstwa naświetlenia słońcem. Wpływ zaś słońca na skórę głowy może być niebezpieczny lub zawierny, zależnie od prawidłowego stanu, względnie chorobowego skóry. Do schorzeń zaliczyć należy minimalne nawet zmiany lojotokowe, w postaci łupieżu lub łuskiej miazgi. Skóra taka, zadrażniona kwasami tłuszczowymi, ulega zgubnym dla korzonków zmianom zapalnym, jeśli bywa naświetlana. Przekrwienie zaś słońcem zdrowej skóry działa nawet zagęszczająco. O tem pamiętać powinni mężczyźni, którzy strzygą w lecie włosy. Przerzedzone włosy zagęszczają się, jeśli po wyleczeniu schorzeń, udostępnia się stryżeniem naświetlanie skóry słońcem. Kto nie może zasięgnąć porady u lekarza-specjalisty, niechaj zobojętnia kwasy tłuszczowe dwukrotnym myciem tygodniowo Szampoonem D-ra Lustra, strzyże włosy krótko a skórę naświetla słońcem. Ponieważ w lecie łatwo jęłczeje tłuszcz na głowie, powinny kobiety myć często tym lekarskim preparatem głowę, celem zapobieżenia marnieniu włosów.

Dr. Z. B.

Z KRAJU.

Nadużycia w szpitalu trockim.

Władze śledcze wykryły wielkie nadużycia popełnione przez administratora szpitala państwowego w Nowych Trokach Stanisława Kuryłło. Z polecenia władz wojewódzkich Kuryłło niezwłocznie zwolniony został ze służby, zaś sprawę nadużyć skierowano na drogę sądową. (d)

Tragiczny wypadek.

Wstrząsający wypadek zdarzył się na polu wsi Rozwadów Mały gm. derewnickiej, podczas którego ciężko zraniona została 29 letnia Jadwiga Komarowska przez dużego buhaja. Komarowska byk napadł z tyłu i przebił ją rogami niemal na wylot. Byka tego rozszczęciła czerwona spodnica Komarowskiej. (d)

Śmiertelna jazda.

Podczas pojenia koni w rzece Wilji, jeden z koni uniósł 14 letniego J. Poźniaka mieszkańca m. Kamień. Koń niósł chłopca w pełnym galopie przez całe miasteczko i koło domu Z. Bazyłowskiego zrzucił na ziemię Poźniaka, który padając połamano sobie żebra i uległ silnemu wstrząśnieniu mózgu. Po godzinie chłopak zmarł. (d)

Aresztowanie Świstuna.

BIALYSTOK. (Pat.) W Białymstoku zatrzymano pod zarzutem działalności antypaństwowej niejakiego Konstantego Świstuna, działacza ze Stronnictwa Chłopskiego na terenie województwa. Zebrany materiał wskazuje, że Świstun współpracował z czynnikami wyrotowymi. W czasie rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Świstuna znaleziono szereg kompromitujących dowodów. Władze sądowe osadziły Świstuna w więzieniu.

Konferencja graniczna z władzami sowieckimi.

Na odcinku granicznym Dzisna w poniedziałek 21 września r. b. odbędzie się konferencja polsko-sowiecka poświęcona sprawom uregulowania spławu drzewa na Dźwinie oraz sprawom lokalnym

W. ks. Witold.

W 500-ną rocznicę zgonu.

Tedy nie wola lub kaprys jednostki, nie jakiś przypadek, ale żelazna logika dziejowa przyprowadziła obydwaj wojska: polsko-litewskie i krzyżackie na błonia Grunwaldu gdzie 15 lipca 1410 r. odbył się mial wiekopomny „sąd Boży”, jak nawet Niemiec, współczesny kronikarz Piotr Waynknecht — nazywa te bitwe.

Nie jest zadaniem niniejszego szkicu opisywać jej przebieg, powszechnie, zresztą znany. Słów kilka tylko pragniemy poświęcić roli, jaką odegrał tam Witold. Rolę tę spopularyzował w społeczeństwie naszym Matejko, który postać Witolda umieścił w samym środku wspaniałego obrazu swego, przedstawiającego bitwę grunwaldzką. Atoli względy artystyczne nie zawsze idą w parze z rzeczywistością dziejową. Jakoż naczelne dowództwo nie spoczywało bynajmniej w rękach Witolda, ale rądy wojennej, składającej się z ośmiu dostojników koronnych, którymi byli kasztelan krakowski Krystyn z Ostrowa, wojewoda krakowski Jaśko Tarnowski, wojewoda poznański Sędziwój z Ostrogora, wojew. sandomirski Mikołaj z Michałowa, podkanclerzy koronny Mikołaj Trąba, marszałek królewski Zbigniew z Brzezia, podkom. krakowski Piotr Szafrańiec i młody książę mazowiecki Aleksander Ziemowitowicz.

Witold dowodził skrzydłem prawem, litewskim, jednakże w ramach ustalonego przez polską Radę Wojenną planu. Co się tyczy wysławianego

10) przez niektórych historyków męstwa osobistego, którem miał się Witold dnia tego tak nadzwyczajnie odznaczyć, nie zaprzeczając temu faktowi, nie czynią nikomu najmniejszej ujm, zaznaczyć trzeba, że młodszy tylko o dwa lata od Jagielly Witold, liczył podówczas 60 lat — jest to wiek, w którym zazwyczaj siły fizyczne przestają dorównywać najbardziej nawet rycerskiemu animuszowi.

Co się tyczy zadania które przypało Witoldowi jako wodzowi skrzydła prawego, litewskiego — było ono niezmiernie trudne jeżeli uwzględnimy brak wycwiczenia, brak kultury rycerskiej w szeregach litewskich, które zaraz na wstępie nie wytrzymały potężnego natarcia krzyżackiego, zachwiały się i mimo rozpaczyliwych wysiłków i nawoływań Witolda rzuciły do beładnej ucieczki, przyczem niektórzy oddziały litewskie tak dziki ogarnął popłoch, iż nie oglądając się poza siebie, pędziły wiele dni, zanim oparły się w ojczystej Litwie, rozsiewając tam fantastyczne wieści o przegranej. Chlubny wyjątek stanowiły pułki ruskie, zwłaszcza trzy bohaterkie rotę Smoleńszczan, które, opuszczając przez Litwę, wokół obściskane przez zwycięskich Niemców, przedarły się przez wrogi pierścień i połączyły ze skrzydłem polskiem.

Tak więc Witold, na początku, zaraz bitwy, został niejako wodzem bez wojska, w czem oczywiście nie było jego winy, przeciwnie, z uznaniem podkreślić należy, że nie dał się on porwać zawrotnej fali uciekających swych rodaków i wytrwał mężnie na stanowisku aż do końca. Sprawiedliwość nakazuje też przyznać, iż część i to dość znaczna pułków litewskich, w pierwszym zaś rzędzie oddziały litarsko - litewskie opamiętały się rychło, a wracając niespodzianie ze swej ucieczki, mieszając

się w ciżby bitewną, zabijając zwłaszcza konie rycerstwa, niemal przyczynili się do zwycięstwa.

Na tem miejscu zaznaczyć trzeba, iż wiekopomna owa bitwa grunwaldzka, dzięki udziałowi w niej z jednej strony kwiatu rycerstwa niemieckiego, z drugiej strony, wstawionych w niezliczonych igryszkach bojowych na dwóch zachodnich w walkach z Maurami rycerzy jak Zawisza Czarny, jego brat Jan Farurej, Tomasz Kalski, Dobiesław Puchala, Skarbek z Gór, Klemens Moskorski i wielu innych miała charakter raczej turnieju, tak tam wszystko, od początku do końca ściśle i drobiazgowo odbyło się według zasad honoru rycerskiego. Owe przyslane przez Krzyżaków przed rozpoczęciem bitwy królówi polskiemu dwa miecze również nie były wyrazem jakiejś buty niemieckiej, jak to nieświadomi zwycięzcy średniowiecznych osądziły, ale odpowiadały przyjętym ogólnie formom, i oznaczały wyzwanie w szranki bojowe.

To też gdy po skończonej bitwie i odniesionem świetnym zwycięstwie okazano królówi jeńców, ten większość z pośród nich, zgodnie również ze zwyciężajem rycerskim, zwolnił na słowo. A byli między jeńcami komtur Markward Szalzbach i wójt Sambijski Schonburg, obydważy osobici wrogowie Witolda. Tych Witold sobie wyprosił w zapłatę za zasługi dnia tego. Zgodził się król po niejakiemu wahaniu, upominając, aby zemsty nie wykierał, owszem litość okazał pokonaniemu. Mimo to Witold, podrażniony podobno hardą odpowiedzią Szalzbacha, kazał bezbronnym jeńców ściąć. Fakt ten wywołał ogólne oburzenie pośród rycerstwa polskiego, świądomego reguły i etyki rycerskiej. Sam król gozdko wypominał ten czyn okrutny. Piękny dzień w życiu swoim zakończył

Witold dziełem, które imię jego rozstawiło jako barbarzyńcy po całym świecie i rzuciło niezasłużoną plamę na niepokalanie czysty honor rycerstwa polskiego.

Po krótkim wytchnieniu na błoniach Grunwaldu pociągnął król z Witoldem pod Malborg. Tu jednak stała się rzecz niespodziana. Witold, pod pozorem, że wojska jego „od zbyt wyrotnego jada, do którego nie były przyzwyczajone, pochorowały się na biegunkę” — opuścił króla i pociągnął na Litwę, jęcząc mu król dać musiał sześć polskich chorągwi, by strzedz przed niespodzianym napadem. Wojska polskie, nie posiadające dostatecznie dział obłężniczych, niebawem odstąpić musiały z pod murów Malborga. Tak zmarnowane zostały owoce zwycięstwa grunwaldzkiego.

Owczesna opinia polska wprost zarzucała Witoldowi grę podwójną i tajne sprzyjanie Zakonowi, aby nie dopuścić do zbytniego rozwoju potęgi polskiej.

Była to polityka krótkowzroczna: o ile bowiem Polska, pokonawszy doszczętnie Krzyżaków, odzyskałaby już wnczas Pomorze — jej siły ekspansywne zmniejszyłyby się na zachód, co rozwiłoby raczej Witoldowi ręce na wschodzie. Z drugiej strony wyszukując jak należy zwycięstwo Grunwaldzkie mógł Witold z powrotem otrzymać nie tylko Zmudz, lecz także Prusy Wschodnie, z Królewcem, gdzie podówczas element etnograficzny litewski był jeszcze bardzo silny.

Dzięki uporowi Witolda utwierdził się Niemcy w Prusach i stworzyli z nich potężny bastion niemieckich na zachodzie, równie niebezpieczny dla Polski jak i dla Litwy.

J. O.

(D. c. n.)

KRONIKA.

Z miasta.

Spisy wyborcze zakończono. Magistrat m. Wilna ukończył już spisy osób uprawnionych do głosowania do Sejmu i Senatu.

W biurach meldunkowych dotychczas unieważniono 12 tys. kartek wyborczych.

Aresztowanie. Redaktor odpowiedzialny "Gazety Warsz." Stanisław Włodek, który jako porucznik rez. 5 p. leg., odbywał w Wilnie ćwiczenia, został w przedostatnim dniu ćwiczeń aresztowany i osadzony w więzieniu.

Sprawy miejskie.

O uporządkowanie z Winogry. Zapewne w celu pogłódowego uświadomienia społecznego pokolenia, jak tu niegdyś żyły pierwotne ludy nasze, przewleczony magistrat konserwuje w naszym grodzie takie zakątki, które nie miałyby racji bytu w żadnym prawnym mieście.

Do jednego z takich zakątków należy w samym śródmieściu niezachowany zaulek Winogry-Zdrojowy. Środek jego stanowią kamienie i ostre grzyby, przetrzynane głębokimi rozdzielnicami, boki zaś są tak urwiste i nierówne, że przechodniom grozi kalectwo wskutek upadnięcia.

Przecież ów zaulek nie jest bezładnym, gdyż prócz właścicieli znajdujących się przy nim domów, mieszka w nim kilkanaście rodzin, których członkowie codziennie, idąc do pracy, muszą łamać nogi na tym fatalnym bezdrożu. Przeważnie do magistratu 16-VII b. r. podanie, prosząc o możliwe uregulowanie stanu owego zaułka, gdy zaś nie otrzymano żadnej rezolucji, wniesiono w tejże kwestii podanie i do województwa, jednak dotąd żadnej odpowiedzi niema.

Jesień się zbliża, a z nią słońce, która ostatecznie uniemożliwi chodzenie po tym zaułku, a głównie dowóz opału dla mieszkańców.

Przecież M. S. W. nawet po wsiach zarządziło obecnie brukowanie wiejskich ulic, a u nas w samym śródmieściu są jeszcze cierniste drogi.

Pozwolenia na budowę nowych domów. Sekcja techniczna Magistratu m. Wilna wydała zezwolenie na budowę 5-ciu domów drewnianych na Zwierzynku i Antokolu, oraz 3-ch domów murowanych w śródmieściu.

Sprawy administracyjne.

Kontrola szybkości pojazdów mechanicznych. Naskutek zarządzenia Starosty Grodzkiego codziennie, w różnych punktach miasta, przeprowadza się kontrola szybkości wszystkich pojazdów mechanicznych, jak autobusy, taksówki, samochody prywatne, motocykle.

W wyniku dotychczasowych inspekcji odebrane zostały 530-ferom pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych (bilety szoferskie) i winni pociągnięci zostali do odpowiedzialności. Maksymalna szybkość dla pojazdów mechanicznych na terenie miasta, określona przez obowiązujące przepisy, wynosi 30 km. na godzinę, na mostach 20 km. i na skrzyżowaniach ulic i dróg 10 km.

Starosta Grodzki uprzedza, że w wypadkach stwierdzenia przekroczenia tych norm szybkości, winnych ściągane będą z całą bezwzględnością prawa. Winni pozbawieni będą pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych i ulegną surowej karze do aresztu włącznie.

Zaznaczyć należy, że maksymalna szybkość dozwolona na ul. Zamkowej, gdzie już były dwa wypadki śmierci, jest stanowczo za wielką. Starostwo Grodzkie powinno w myśl życzeń mieszkańców naszego miasta, ograniczyć ją do 10-15 km.

Zmiany administracyjne. Wojewoda Wileński przeniósł asessora VIII st. st. w starostwie w Oszmianie, Michała Masłowskiego do starostwa powiatowego w Molodecznie, na jego zaś miejsce przeniósł z Oszmiany sekretarza IX st. st. starostwa Molodeczniańskiego, Stanisława Andruszczaka.

Wcielenie do szeregów poborowych. Dowiadujemy się, iż wcielenie do szeregów poborowych rocznika 1909 ukończone zostanie od 10 października r. b. Karty powołania zostaną wkrótce rozslane.

Obecnie zbliża się ku końcowi rejestracja rocznika 1912. Po terminie 30 września r. b. wszyscy ci poborowi, którzy w przewidzianym terminie nie zarejestrowali się, ulegną karze.

Poczta i telegraf.

Nagroda za wykrycie sprawców kradzieży na poczcie w Grodnie. Pragnąc przyczynić się do wykrycia sprawców kradzieży, dokonanej w Urzędzie pocztowym Grodno I w dniu 3 września 1930 r. — pracownicy Urzędu oświadczają, że wypłacą dwa tysiące złotych nagrody temu, kto ujawni sprawców, względnie przyczyni się do ich wykrycia. Kwotę deklarowaną wypłaci Zarząd Koła Miejskowego Pracowników Poczty i Telegrafów w Grodnie. Dyskrecja zapewniona.

Z życia cechów.

Cech stolarzy wzywa wszystkich majstrów, czeladników i uczniów, żeby stawili się w niedzielę, na godz. 2-gą po południu przed bramą Targów Północnych, celem obejrzenia takowych. Wstęp 30 groszy.

Sprawy rzemieślnicze.

Uzczuplenie zjazdu młodzieży rzemieślniczej. Projektowany poprzednio wszechpolski zjazd zrzeszenia młodzieży rzemieślniczej w Wilnie nie odbędzie się ze względu na toczącą się na terenie całej Polski akcję przedwyborczą. Odbędzie się natomiast zjazd młodzieży rzemieślniczej tylko z terenu woj. Wileńskiego.

Wszechpolski zjazd odbędzie się prawdopodobnie w roku przyszłym, w okresie jakiegoś obchodu o ogólnym znaczeniu.

Sprawy uniwersyteckie.

Nowy rektor Uniwersytetu Stefana Batorego. Wybrany na bieżący rok akademicki rektor Uniwersytetu Stefana Batorego dr. Aleksander Januszkiewicz złożył w dniu 19 b. m. wizytę p. wojewodzie Raczkiewiczowi, który w tym samym dniu rewizytował p. rektora.

Sprawy szkolne.

Kurs instruktorski pracy społeczno-oświatowej organizuje Okręg Wileński Stowarzyszenia Chrz.-Nar. Nauczycielstwa Szkół Powsz. w dniach od 22 do 25 września r. b. Protektorat nad Kursem objął Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego p. Stefan Pogorzelski. Otwarcie Kursu nastąpi dn. 22 b. m. o godz. 9 rano w sali ks. Ad. Czartoryskiego Kuratorium Okr. Szk. Wil., Wolana 2. W programie Kursu daje szereg referatów ideowych wygł. przez p. J. Stemlera, dyr. P.M.S.; dyr. p. Turkowskiego, prof. Lichtarowicza; wykłady z dziedziny „Forma, metodyka, technika pracy społeczno-oświatowej” wygł. dyr. J. Stemlera. Ponadto program Kursu zawiera referaty prof. Lichtarowicza „Przemysł i sztuka ludowa” z pokazami na Targach Północnych, „Znaczenie teatrów w pracy społeczno-oświatowej” (z pokazami) dyr. Zelwewicz oraz „Organizacja zabaw i gier towarzyskich i sportowych oraz chórów i orkiestr” (z pokazami) wygł. instr. przy Kuratorium Okr. Szk. W. p. Gawrońska i Czyżewski. Osoby pragnące wziąć udział w Kursie mogą się zgłaszać w kancelarii szkoły powsz. Nr 24, Mostowa 7 w sobotę do godz. 16-ej, w niedzielę zaś od godz. 9 do 11-ej w sekretariacie Stowarzyszenia, Metropolitalna 1.

Z życia stowarzyszeń.

Liga Morska i Rzeczna wystąpiła z inicjatywą zaprotostowania czynem przeciwko mowom ministra niemieckiego Treviranusa, ośmielającego się podać w wątpliwość nienaruszalność granic Polski. Punktem wyjścia całej, w powyższym celu podjętej akcji, jest zbudowanie łodzi podwodnej pod nazwą „Odpowiedź Treviranusowi”. Najważniejszą w tem wszystkim rzeczą jest, aby w pracy tej nie zabrakło żadnego

obywatela polskiego. Niech wszyscy, komu drogie jest morze polskie, wszyscy, kto zdaje sobie sprawę, że bez morza, niema dla nas prawdziwej niepodległości państwowej — stawią się na wiec i pochod protestacyjny w niedzielę 21 września. Początek wiecu w Sali Miejskiej o godz. 12.30. Organizacja i szkoły niechaj bez specjalnych zaproszeń przybywają ze sztandarami i orkiestrami przed gmach miejski na ulicy Ostrobramskiej 5, aby wziąć udział w pochodzie, który się odbędzie natychmiast po wiecu.

Ogólne zebranie członków Chrzęś. Związku Zawod. Piekarzy

odbędzie się w niedzielę 21 września r. b. o godz. 9-ej rano w lokalu Związku przy ul. Metropolitalnej 1.

Będą omawiane sprawy uregulowania stosunku terminatorów do wykwalifikowanych, w związku z otrzymaniem pismem Ministerstwa Pracy i Op. Społ., otrzymanym przez osoby niewykwalifikowane dyplomów mistrzowskich, oraz inne b. ważne sprawy zawodowe.

Ogólne zebranie szewców

odbędzie się w poniedziałek 22 września r. b. o godz. 5-ej wiecz. w sali przy ul. Metropolitalnej 1. Na porządku dnia: 1) zachowanie się wobec gremjalnego obniżenia płac przez fabrykantów obuwia, 2) Zajęcie stanowiska wobec praktykowanej w dalszym ciągu wypłaty kartkami, 3) Sprawa dzielnicowych Komitetów, 4) Wprowadzenie w życie projektu utworzenia biura zamówień i pośredniczenia, i inne b. ważne sprawy. Obecność wszystkich członków jest konieczna.

Narodowa Organizacja Kobiet

wzywa wszystkie swoje członkinie, sympatyczki, oraz członkinie organizacji pokrewnych, o zgłaszanie się do wspólnej pracy wyborczej do Sekretariatu naszego przy ul. Orzeszkowej Nr. 11 codziennie od godziny 11-ej do 1-oj.

Z Sokoła.

Podaje się do wiadomości, że Gniazdo wileńskie organizuje nową sekcję szermierczą pod kierownictwem wybitnego fachowca. Zapisy kandydatów do tej sekcji przyjmuje Sekretariat Gniazda (ul. Wileńska 10) w dni powszednie w godzinach 19-20.

Przypomina się druhom i druhnom o dzisiejszej zbiórce w Gnieździe o godz. 12 min. 30.

Kronika policyjna.

Zajście w pociąg. W dniu wczorajszym, w pociąg zjadającym z N.-Wilejki do Wilna, kilku pijanych mężczyzn wywołało awanturę, oraz znieważało słownie jednę z pań. W obronie jej stanął Alfred Sosnowski, kapr. 85 p. p. z N.-Wilejki.

Awanturnicy rzucili się na Sosnowskiego i dotkliwie go pobili, poczem wyrzucili z pociągu.

Ciężko pobitego Sosnowskiego w stanie nieprzytomnym odwie-

ziono do szpitala wojskowego w Wilnie.

Władze w sprawie tej wszczęły energiczne dochodzenie.

Z pogotowia ratunkowego. Własciciel domu przy ul. Białej 18, Flanasiński pokłócił się ze swym lokatorem, który go obil żelaznym drągłem. Pogotowie udzieliło mu opatrunku. W księżce pogotowia Miakim jest umieszczony w specjalnej rubryce: „Staly klient, nigdy nie płaci”.

Kradzież przy ul. Witoldowej. W dn. 18 b. m. Wyznawczyciel Zofia, Witoldowa 38 zameldowała, iż z mieszkania jej skradziono różnej garodery damskiej i męskiej, oraz gotówkę 115 zł. w różnych bankotach. Suma ogólna strat wynosi 600 zł.

Kradzież na stacji. W dn. 18 bm. Wander Izak zam. w m. Rudki wojew. lwowskiego zameldował, iż tego dnia w czasie wysiadania na stacji kolejowej w Wilnie z pociągu, przybyłego z Lidy skradziono mu walizę zawierającą ubrania męskie i bieliznę wartości 750 złotych. Sprawcę kradzieży Rukutyniaka Wasyla, zam. w Opsie zatrzymano.

Nieszczęśliwy wypadek na Targach Północnych. W dn. 18 b. m. na Targach Północnych w pawilonie masyżerskiej fabryki, zatrudniony tam Rekiel Czesław, Dominikańska 17, wykonując demonstrację z piłą tartarową uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, mianowicie piłą odcięła mu 3 palce u ręki. Pogotowie Ratunkowe odwiezło rannego do szpitala św. Jakóba.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski na Pohulance. Dziś, tryskająca staropolskim humorem komedia J. Bilzńskiego „Rozbitki”.

Kres wędrowki. W przyszłym tygodniu wchodzi na repertuar Teatru na Pohulance komedia sztuka Szerriffa „Kres wędrowki”, odzwierciedlająca przeżycia podczas wojny światowej.

Teatr Miejski w „Lutni”. Pogodna polska komedia J. Raczkowskiego „Nad polskim morzem” ukaże się dziś poraz 8-my.

„Pan Jowialski”. W przyszłym tygodniu odbędzie się premiera niemiłej komedii A. Fredry „Pan Jowialski”.

Poranek artystyczny Marjusa Maszyńskiego w „Lutni”. Pragnąc udostępnić młodzieży szkolnej i najszerszym warstwom publiczności usłyszenia szeregu wartościowych utworów literatury polskiej, znakomity artysta wystąpi poraz ostatni jutro w niedzielę 21 b. m. o godz. 12-1/2 w pol. w gmachu Teatru „Lutnia”.

Jutrzejse przedstawienie popularne w Teatrze na Pohulance po cenach najniższych (od 30 gr.), „Marcowy kawaler” Bilzńskiego i „Majster i czeladnik”. Początek o godz. 3-ciej min. 30 po pol.

Przedstawienie popołudniowe w Teatrze „Lutnia”. Jutro w niedzielę o godz. 3 min. 30 po pol. komedia Z. Kaweckiego „Para nie para”.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 385 mtr. Program: Sobota, dnia 20 września 1930 r. 11.58. Czas. 12.05. Gramofon. 13.00. Komunikat meteorologiczny. 17.20. Kom. Wil. Tow. Org. i Kół. Roln. 17.35. „Gdynia” — pog. wygł. H. Handligerówna.

18.00. Audycja dla dzieci. 19.00. Kwadrans literacki. Audycja poetycka — utwory własne odczyta Stefan Wierzyński. 18.15. „W świetle ramy” omówił T. Lopałewski. 20.00. Koncert symfoniczny. Słowo wstępne St. Węstawski. 11.15. Transm. z Warszawy. Koncert (muzyka lekka) i muz. tan.

ROZMAITOŚCI.

Jak się dawniej witano?

Obecnie przyjęta forma powitania, polegająca na zdejmowaniu kapelusza i podawaniu ręki, datuje się zaledwie od XVI-go wieku. Do tego zaś czasu, ponieważ zdejmowanie nakrycia głowy, równie dla mężczyzn jak i dla kobiet, sprawiło sporo kłopotu, witano się przez dotknięcie kapelusza, podobnie jak to ma dotychczas miejsce przy ukłonie wojskowym. Dość ambarasujący sposób powitania stosowano we Francji w 14-17-wieku względem kobiet: poprostu całowano je, wśród mieszczan w policzek, zaś wśród szlachty — w usta. Najczęściej było to mało przyjemne przynajmniej dla jednej strony. Świadczy o tem Montaigne, który w roku 1550, a więc gdy był jeszcze 27-letnim młodzieńcem, pisał:

„Bardzo to nieprzyjemny i obrażający dla dam zwyczaj ten, obowiązek podawania do pocałowania ust każdemu mężczyźnie ze swej sfery, choćby był z powierzchnością wstrętnym. A i my, mężczyźni, naprawdę niewiele z tego zwyczaju mamy korzyści, boć na trzy ładne kobiety wypadła nam całować pięćdziesiąt brzydkich”.

Można sobie wyobrazić, jak taki zwyczaj zwalczano byłby w naszych czasach, kiedy całowanie kobiety w usta uchodzi za wielce intymny przywilej wybranego mężczyzny, a z drugiej strony uważane jest za rzecz — niehigijeniczną.

GIEŁDA

WARSZAWA 19.IX (Pał.). Waluty i dewizy: Dolar 8,94 1/2 - 8,96 1/2 - 8,92 1/2. Belgja 124,38 - 124,69 - 124,07. Budepeszt 156,15 - 156,55 - 155,75. Gdańsk 173,32 - 173,75 - 172,89. Holandia 359,48 - 360,38 - 358,58. Londyn 43,35 1/2 - 43,46 - 43,25. Nowy York 8,912 - 8,932 - 8,892. Paryż 35,06 - 35,15 - 34,97. Praga 26,47 1/2 - 26,54 - 26,41. Szwajcaria 173,15 - 173,58 - 172,72. Włocny 46,72 1/2 - 46,84 - 46,61. Berlin w obrotach prywatnych 212,62. Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 110,50, Premjowa dolarowa 57,75, kolejowa 103,75 8 1/2. L. Z. Banku Gosp. Kraj. i Banku Rolgo; ob. B. G. K. 94, Te same 7 1/2, 83,25, 8 1/2. ob. B. G. K. budowlane 93, 8 1/2. L. Z. T. K. Przem. Polskiego 89, 8 1/2, ziemskie 74,25, 8 1/2. Łódź 68. Akcje: Bank Polski 164-164,50. B. Zachodni 72. Cukier 32, Lilpop 25, Norblin 45. Heberbusch 116.

MIEJSKI KINEMATOGRAF. Sala Miejska, ul. Ostrobramska 5. Od dnia 12 do 23 września 1930 roku włącznie będzie wyświetlany film: Najśliczniejszy człowiek świata ELMO LINCOLN. Serja I II III - Tajemniczy upiór, Na śmierć i życie. Aktów 12. Wyświetla się od 12 do 15 IX w. Serja III i IV - W obliczu śmierci. Szalony poseg Elna Lincoln. Aktów 12. Wyświetla się od 16 do 19 IX w. Serja I i VI - Zdemaskowani. Zwycięstwo Elmo Lincoln nad groźną bandą opryszków. Aktów 12. Wyświetla się od 20 do 23 IX w. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6. - Następny program: „MARTWY WĘZEL”.

Herkuł Czarnych Gór. „GOLJAT ARMSTONG” Sensacyjno-awanturny cykl dramatu w 6 serjach 36-ju aktach. W rol. gl. Najśliczniejszy człowiek świata ELMO LINCOLN. Serja I II III - Tajemniczy upiór, Na śmierć i życie. Aktów 12. Wyświetla się od 12 do 15 IX w. Serja III i IV - W obliczu śmierci. Szalony poseg Elna Lincoln. Aktów 12. Wyświetla się od 16 do 19 IX w. Serja I i VI - Zdemaskowani. Zwycięstwo Elmo Lincoln nad groźną bandą opryszków. Aktów 12. Wyświetla się od 20 do 23 IX w. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6. - Następny program: „MARTWY WĘZEL”.

„PIEŚŃ ŻYWIOLÓW” Garry Cooper. Nad program rewelacyjny dodatek dźwiękowo-spiewny. Ceny miejsc do godziny 6-ej Parter 1 zł, Balkon 80 gr. Początek o g. 4-ej ost. seans o godz. 10.30.

„JA KOCHAM CIĘ” Pieśni śpiewane przez fascynującą LUPE VELEZ i GARRY COOPER. tchną żarem

Zarząd Wileńskiego Oddziału Związku Obrony Mienia Polaków Powszkodowanych przez Wojnę Rewolucyjną wzywa członków Związku na NADWYKAZNE OGÓLNE ZEBRANIE w dniu 4 Października 1930 r. (w sobotę o godz. 6-ej wieczorem) Do: Sali Klubu Handlowo - Przemysłowego Mickiewicz 33a (róg Pl. Łukieskiego).

PRACA. Biuralistka. obznajomiona z ksiązkowością, pisząca biegle na maszynie i posiadająca zdolność posiladającą wysławiania potrzebna od 1-X-30 r. do Instytutu Społeczno-Samorządowej. Własnoręcznie napisane oferty wraz z życiorysem możliwe z fotografią, składać do Administracji Dziennika Wileńskiego. Sz. Z. S.P. -0-

PIERWSZY DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HELIOS” ul. Wileńska 38, tel. 926. Dziś! Od godziny 4 do 6-ej ceny: Balkon 60 gr. - Parter (2 i 3 m.) 1 zł. Rewelacyjny przeob dźwiękowy! wielki dramat miłosny. W rol. gl. przepiękna KARINA BELL i ulubieniec kobiet Gaston MODOT i Michał CZECHOW. Szlagierowe Piosenki. Czaruje Tanga. Początek o godzinie 4-ej. Ost. seans o godz. 10.15.

„PIEŚŃ ŻYWIOLÓW” Garry Cooper. Nad program rewelacyjny dodatek dźwiękowo-spiewny. Ceny miejsc do godziny 6-ej Parter 1 zł, Balkon 80 gr. Początek o g. 4-ej ost. seans o godz. 10.30.

„JA KOCHAM CIĘ” Pieśni śpiewane przez fascynującą LUPE VELEZ i GARRY COOPER. tchną żarem

Porządek dzienny: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku. 3) Omówienie sposobu rozpoczęcia wypłat wkładów z r. b. księżeczek oszczędnościowych. 4) Sprawa przyspieszenia wypłat odszkodowań wojennych. 5) Obrona interesów Związku w przyszłych lzbach ustawodawczych. Za kartę wstępu służy kwit na składkę członkowską za 1930 r. Zainteresowani, a nie należący do Związku, mogą opłacić wpisowe i składkę członkowską u wejścia na Salę Zebrania. Po wszelkie informacje należy zwracać się do Biura Związku Obrony Mienia Polaków, Wilno, ul. Zawalna № 1 w godz. od 9-ej do 2-ej codziennie. -0-

KONCERT codziennie od 12-2 i 4-6 w Głównym Pawilonie II Targów Północnych w Wilnie urządziła F-ma K. Dąbrowska WILNO ul. Niemiecka 3, m. 6 celem zademonstrowania najlepszych fortepianów i pianin krajowych i zagranicznych. Udział biorą: prof. A. Zankiewiczowa i prof. K. Pilszko Ranuszewiczowa.

URZĄDZAM GOSPODARSTWA RYBNE I prowadzę roboty mierniczo-inżynierskie. Prace moje zostały nagrodzone na wystawie w Wilnie 1902 r. złotym medalem Geometra Br. Sobolewski M. Pohlanka n. m. 1. gr

PIERWSZY DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HELIOS” ul. Wileńska 38, tel. 926. Dziś! Od godziny 4 do 6-ej ceny: Balkon 60 gr. - Parter (2 i 3 m.) 1 zł. Rewelacyjny przeob dźwiękowy! wielki dramat miłosny. W rol. gl. przepiękna KARINA BELL i ulubieniec kobiet Gaston MODOT i Michał CZECHOW. Szlagierowe Piosenki. Czaruje Tanga. Początek o godzinie 4-ej. Ost. seans o godz. 10.15.

„PIEŚŃ ŻYWIOLÓW” Garry Cooper. Nad program rewelacyjny dodatek dźwiękowo-spiewny. Ceny miejsc do godziny 6-ej Parter 1 zł, Balkon 80 gr. Początek o g. 4-ej ost. seans o godz. 10.30.

„JA KOCHAM CIĘ” Pieśni śpiewane przez fascynującą LUPE VELEZ i GARRY COOPER. tchną żarem

Porządek dzienny: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku. 3) Omówienie sposobu rozpoczęcia wypłat wkładów z r. b. księżeczek oszczędnościowych. 4) Sprawa przyspieszenia wypłat odszkodowań wojennych. 5) Obrona interesów Związku w przyszłych lzbach ustawodawczych. Za kartę wstępu służy kwit na składkę członkowską za 1930 r. Zainteresowani, a nie należący do Związku, mogą opłacić wpisowe i składkę członkowską u wejścia na Salę Zebrania. Po wszelkie informacje należy zwracać się do Biura Związku Obrony Mienia Polaków, Wilno, ul. Zawalna № 1 w godz. od 9-ej do 2-ej codziennie. -0-

KONCERT codziennie od 12-2 i 4-6 w Głównym Pawilonie II Targów Północnych w Wilnie urządziła F-ma K. Dąbrowska WILNO ul. Niemiecka 3, m. 6 celem zademonstrowania najlepszych fortepianów i pianin krajowych i zagranicznych. Udział biorą: prof. A. Zankiewiczowa i prof. K. Pilszko Ranuszewiczowa.

URZĄDZAM GOSPODARSTWA RYBNE I prowadzę roboty mierniczo-inżynierskie. Prace moje zostały nagrodzone na wystawie w Wilnie 1902 r. złotym medalem Geometra Br. Sobolewski M. Pohlanka n. m. 1. gr

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewicza Nr. 11. Dziś! GRZECHY OJCÓW Wzruszający dramat życiowy w 10 akt. Ilustrujący tragedję człowieka pokutującego za śmierć żony. W rol. głównej największy tragik świata EMIL JANNINGS Początek o g. 4-ej w dniu świątecznym o g. 1-ej. Ceny od 40 gr.

Dziś! Od godziny 4 do 6-ej ceny: Balkon 60 gr. - Parter (2 i 3 m.) 1 zł. Rewelacyjny przeob dźwiękowy! wielki dramat miłosny. W rol. gl. przepiękna KARINA BELL i ulubieniec kobiet Gaston MODOT i Michał CZECHOW. Szlagierowe Piosenki. Czaruje Tanga. Początek o godzinie 4-ej. Ost. seans o godz. 10.15.

„JA KOCHAM CIĘ” Pieśni śpiewane przez fascynującą LUPE VELEZ i GARRY COOPER. tchną żarem

Porządek dzienny: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku. 3) Omówienie sposobu rozpoczęcia wypłat wkładów z r. b. księżeczek oszczędnościowych. 4) Sprawa przyspieszenia wypłat odszkodowań wojennych. 5) Obrona interesów Związku w przyszłych lzbach ustawodawczych. Za kartę wstępu służy kwit na składkę członkowską za 1930 r. Zainteresowani, a nie należący do Związku, mogą opłacić wpisowe i składkę członkowską u wejścia na Salę Zebrania. Po wszelkie informacje należy zwracać się do Biura Związku Obrony Mienia Polaków, Wilno, ul. Zawalna № 1 w godz. od 9-ej do 2-ej codziennie. -0-

KONCERT codziennie od 12-2 i 4-6 w Głównym Pawilonie II Targów Północnych w Wilnie urządziła F-ma K. Dąbrowska WILNO ul. Niemiecka 3, m. 6 celem zademonstrowania najlepszych fortepianów i pianin krajowych i zagranicznych. Udział biorą: prof. A. Zankiewiczowa i prof. K. Pilszko Ranuszewiczowa.

URZĄDZAM GOSPODARSTWA RYBNE I prowadzę roboty mierniczo-inżynierskie. Prace moje zostały nagrodzone na wystawie w Wilnie 1902 r. złotym medalem Geometra Br. Sobolewski M. Pohlanka n. m. 1. gr

POLSKIE KINO „WANDA” ul. WIELKA 30. Tel. 14-81. Dziś! „Grzeszna Miłość” potężny dramat miłosny, na tle przeżyć erotycznych dwóch kobiet i dwóch mężczyzn w/g głośnej powieści Andrzeja Struga p. t. „Pokolenie Marka Swidy” W rolach głównych: królowa ekranu polskiego Jadwiga Smosarska i Miss Polonia r. 1930 Zofia Batoryka, oraz znani artyści B. Somborski i J. Kobusz. Mnóstwo sensacji: Burza i wiatr halny w Tatrach Szarpiący nerwy występ samochodu z pociągami! Impozująca bitwa lotnicza! Malownicze wesela na wsi! Wspaniały raut arystokratyczny! Początek seansów o godz. 5 w niedzielę i święta o godz. 4 pp. Następny program: „Na zgnębnej drodze” z Clary Bov w rol. gl.

Dziś! Od godziny 4 do 6-ej ceny: Balkon 60 gr. - Parter (2 i 3 m.) 1 zł. Rewelacyjny przeob dźwiękowy! wielki dramat miłosny. W rol. gl. przepiękna KARINA BELL i ulubieniec kobiet Gaston MODOT i Michał CZECHOW. Szlagierowe Piosenki. Czaruje Tanga. Początek o godzinie 4-ej. Ost. seans o godz. 10.15.

„JA KOCHAM CIĘ” Pieśni śpiewane przez fascynującą LUPE VELEZ i GARRY COOPER. tchną żarem

Porządek dzienny: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku. 3) Omówienie sposobu rozpoczęcia wypłat wkładów z r. b. księżeczek oszczędnościowych. 4) Sprawa przyspieszenia wypłat odszkodowań wojennych. 5) Obrona interesów Związku w przyszłych lzbach ustawodawczych. Za kartę wstępu służy kwit na składkę członkowską za 1930 r. Zainteresowani, a nie należący do Związku, mogą opłacić wpisowe i składkę członkowską u wejścia na Salę Zebrania. Po wszelkie informacje należy zwracać się do Biura Związku Obrony Mienia Polaków, Wilno, ul. Zawalna № 1 w godz. od 9-ej do 2-ej codziennie. -0-

KONCERT codziennie od 12-2 i 4-6 w Głównym Pawilonie II Targów Północnych w Wilnie urządziła F-ma K. Dąbrowska WILNO ul. Niemiecka 3, m. 6 celem zademonstrowania najlepszych fortepianów i pianin krajowych i zagranicznych. Udział biorą: prof. A. Zankiewiczowa i prof. K. Pilszko Ranuszewiczowa.

URZĄDZAM GOSPODARSTWA RYBNE I prowadzę roboty mierniczo-inżynierskie. Prace moje zostały nagrodzone na wystawie w Wilnie 1902 r. złotym medalem Geometra Br. Sobolewski M. Pohlanka n. m. 1. gr

OSTRZEŻENIE! Ponieważ niektóre składki piwa w Wilnie, dopuszczają się nadużyć i przelewają bezwartościowe gatunki piwa do wypróbowanych butelek „PATENT” wszechwładnej sławy Arcyksiążęcego Browaru w Żywc, wprowadzając tem samem konsumentów wspomnianego piwa w błąd. — Ku przestrożce konsumentów prawdziwego ŻYWIECKIEGO PIWA upraszamy o zwrócenie baczonej uwagi na oryginalną etykietę i korek z napisem ARCYKSIĄŻĘCEGO BROWARU w ŻYWCU celem uchronienia się przed nabyciem bezwartościowego fałszyfikatu. REPREZENTACJA Wilno, Zaręczna 19, tel. 18-62.

AKUSZERKI. AKUSZERKA Marja Laknerowa Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7m. 5 WZP69